

Sygn. akt I ACa 970/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Adamiak
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. P. i M. P.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 24 czerwca 2021 r. sygn. akt I C 1433/20

I. zmienia pkt I i II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że: „I. Zasądza od pozwanego Banku (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów S. P. i M. P. solidarnie kwoty:

- 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych oraz

- 6.500 (sześć tysięcy pięćset) (...) za jednoczesnym zaofiarowaniem przez choćby jednego z powodów na rzecz pozwanego zwrotu kwoty 225.000 (dwieście dwadzieścia pięć tysięcy) złotych”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

Krzysztof Adamiak

Sygn. akt I ACa 970/21

UZASADNIENIE

Powodowie S. P. i M. P. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na ich rzecz solidarnie kwoty 6.500 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od

pozwanego Banku (...) S.A. w W. na ich rzecz solidarnie kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 24 czerwca 2021r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów S. P. i M. P. solidarnie kwotę 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powodów S. P. i M. P. solidarnie kwotę 6.500 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne: W dniu 1 października 2008 r. S. P. i M. P. zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) / (...) w kwocie 225.000 zł. na spłatę innego kredytu mieszkaniowego. Zgodnie z § 2 umowy kredyt był indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Okres kredytowania został określony na 180 miesięcy. Ustalono, że uruchomienie kredytu lub transzy nastąpi w terminie wskazanym przez kredytobiorców w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez Bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. Stosownie do § 5 ust. 3 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim.

Zgodnie z § 6 kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, zaś kredytobiorca ponosi ryzyko zmiany stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Oprocentowanie na dzień udzielenia kredytu wynosiło 3.4550 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)), obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 0.5 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Ustalono nadto, że oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)).

Zapis § 7 umowy stanowił, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A.

Podpisując umowę o kredyt hipoteczny powodowie oświadczyli jednocześnie, iż otrzymali Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., zapoznali się z nim i zaakceptowali zawarte w nim warunki. W § 8 ust. 3 Regulaminu wskazano, że w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.

W dniu 3 grudnia 2012 r. strony podpisały aneks do umowy kredytu hipotecznego. W aneksie określono kryteria w oparciu o które miał być ustalany kurs wymiany walut oraz, że kredytobiorcy mają spłacić kredyt w walucie, do której kredyt był indeksowany, a także że spłata kredytu będzie dokonywana poprzez bezpośrednie potrącenie przez bank należnych mu kwot z rachunku walutowego kredytobiorców.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji analizując dowody znajdujące się w aktach sprawy uznał, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu, z uwagi na jej sprzeczność z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c. Podkreślając, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania i mieściły się one w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego), to jednak rozważenia wymagała kwestia istnienia w umowie postanowień niedozwolonych i ewentualnej nieważności umowy z tych powodów. Analizując treść umowy i dokonując wykładni Sąd I instancji przytoczył treść art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

W dalszej kolejności Sąd ustalił, że w przedmiotowej sprawie brak było indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych, co wynikało już z samego sposobu zawarcia umowy – opartego o treść stosowanego przez bank wzorca umowy. Wskazał, iż zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych i nawet okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądzało o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Sąd zakwestionował również sposób zawierania umowy przez przystąpienie do wzorca umownego, co w zasadzie wykluczało możliwość indywidualnego wpływania przez powodów na treść powstałego stosunku prawnego. Wpływ powodów na umowę w istocie ograniczał się jedynie do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, określenie wysokości kredytu, prowizji kredytowej, szacowanego okresu spłaty. Powodowie nie negocjowali z bankiem warunków umowy, podpisali przygotowany im przez pracownika banku gotowy dokument umowy kredytu, nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwanego bank (...) kursów. Podkreślił, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na kształtowanie kursu waluty (...), według której miały być rozliczane raty kredytu. W pierwotnej wersji umowa zawarta między stronami, nie precyzowała nawet zasad przeliczania złotych na franki szwajcarskie, a jedynie odsyłała do obowiązującej w banku (...). Dopiero aneks z dnia 3 grudnia 2012 r. sprecyzował, w pewnym zakresie, sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży, jednakże również nie uczynił tego w drodze negocjacji z powodami. Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie zatem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej).

Dokonując oceny zarzutu abuzywności niezbędnym było określenie, czy kwestionowane postanowienia umowy kredytowej stanowią element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowne dotyczące waloryzacji przy wypłacie i spłacie kredytu zawarte w § 2 ust. 2 zd. 2, § 7 ust. 1 umowy i § 8 ust. 3 Regulaminu. Sąd Okręgowy przyjął, że ich treść nie ma charakteru jednoznacznego, a zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji i odnoszące się do tabel kursowych zostały sformułowane w taki sposób, że określały one główne świadczenie stron, otwierając drogę do oceny ich abuzywności. Wskazał, że umowa wiążąca strony niniejszego postępowania nawet po usunięciu postanowień dotyczących denominacji nie mogłaby zostać utrzymana w mocy z przyczyn płynących z ogólnych zasad prawa cywilnego, albowiem klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej umowy stanowiła element określający główne świadczenie stron umowy kredytu. Usunięcie postanowienia

określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle, a to oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę taką należy uznać za nieważną.

Ustalenie nieważności umowy kredytu skutkowało uznaniem za zasadne, żądanie powodów o zwrot kwot 50.000 zł i 6.500 CHF, które świadczyli nienależnie na rzecz banku (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.).

Sąd wskazał, że skutki unieważnienia umowy mają skutek prawnokształtujący i od momentu uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiocie unieważnienia umowy strona jest uprawniona do żądania odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

Sąd nie uwzględnił podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt. I,II oraz IV zarzucił Sądowi I instancji naruszenie :

1. art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości oraz rachunkowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, pomimo że rozstrzygnięcie niniejszego sporu wymagało wiadomości specjalnych;

2.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i pominięcie w ocenie zeznań świadków J. J., A. K. i K. M., a przez to błędne ustalenie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji warunków umowy; powodowie zaciągnęli kredyt w złotych polskich, a odniesienie do obcej waluty stanowiło klauzulę waloryzacyjną oraz, że bank mógł kształtować kurs waluty obcej w sposób dowolny;

3.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie a priori, iż powodowie nie mieli możliwości negocjacji żadnego z punktów umowy, gdyż pozwany przy jej zawarciu posługiwał się wzorcem, w sytuacji gdy z zeznań świadka A. K. złożonych na piśmie wynikają wnioski przeciwne;

4.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i pominięcie w ocenie pisemnych zeznań świadka K. M., który zeznał, że Tabela Kursów Walut Obcych Banku (dalej: (...)) powstaje na bazie rynkowych notowań walut w serwisie informacyjnym R., a przez to błędne ustalenie, że pozwany w sposób dowolny i arbitralny ustalał kursy mające zastosowanie do przeliczenia zobowiązań powoda z PLN na (...) i z (...) na PLN;

5.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i pominięcie w ocenie zeznań świadka J. J., która złożyła pisemne zeznania, że powodowie mieli możliwość negocjowania treści umowy na etapie jej przygotowania, a przez to błędne ustalenie, że nie mieli wpływu na treść przedłożonego przez pozwanego wzorca umownego;

6.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i pominięcie w ocenie części dowodów z dokumentów, tj. historii rachunku kredytowego dla umowy kredytu oraz symulacji kosztów kredytu wraz w wykresami przedstawiającymi oprocentowanie oraz wysokość rat spłaty w trzech wariantach, a przez to błędne ustalenie, że umowa ma charakter złotowy oraz narusza w sposób rażący interesy powoda jako konsumenta;

7.art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, że klauzula indeksacyjna stanowi wyłącznie klauzulę waloryzacyjną świadczenia o zwrot udzielonego kredytu według kursu waluty obcej ((...)) jako miernika wartości takiego świadczenia, podczas

gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do ustalenia, że kredyt udzielony powodowi na podstawie umowy kredytu jest kredytem walutowym w (...);

8.art. 385¹ § 1 k.c. polegające na jego błędnej wykładni i przyjęciu, że postanowienia dotyczące indeksacji i przeliczenia kredytu powoda według kursów z Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (dalej jako: (...)) nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, podczas gdy powodowie sami wybrali ten rodzaj kredytu i mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...) już od momentu podpisania umowy kredytu, a zatem sposób wykonania umowy podlegał indywidualnym negocjacom;

9.art. 4 w zw. z art. 1 ust 1 lit a) i b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: „Ustawa antyspreadowa”) w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu i nie uwzględnieniu przy rozstrzyganiu zarzutu abuzywności spornych postanowień umowy kredytu, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że wejście w życie tej Ustawy i podpisanie aneksu nie zniwelowało skutków, z których wywodzili oni rzekomą abuzywność postanowień umowy kredytu;

10.art. 56 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego w zw. z art. 65 § 2 k.c. polegające na jego niezastosowaniu w realiach niniejszej sprawy i pominięciu, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz także te wynikające z ustawy oraz określonych zwyczajów;

11.art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem stosownego wypełnienia luk powstałych w umowie, podczas gdy właściwym rozwiązaniem powinno być ustalenie przez Sąd, w oparciu o przepisy dyspozytywne, według jakich kursów mają zostać zrealizowane rozliczenia pomiędzy stronami;

12.art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie świadczeń spełnionych przez powodów jako nienależnych, pomimo tego, iż podstawą świadczenia jest łącząca strony umowa kredytu, a ponadto powodowie świadomie i dobrowolnie spełniali nienależne w ich ocenie świadczenia, a dochodzone w niniejszym postępowaniu, bez zastrzeżenia zwrotu.

13.art. 118 k.c. poprzez przyjęcie, że cała kwota dochodzona pozwem winna zostać zasądzona na rzecz powodów, podczas gdy Sąd I instancji nie wziął pod uwagę okoliczności, że roszczenie o zwrot rat kredytu uiszczonych przez powodów, co najmniej przed dniem 14 września 2010 r, uległo przedawnieniu, ponieważ dochodzili kwot od momentu zawarcia umowy kredytu do chwili jego spłaty.

Wskazując na powyższe zarzuty wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu przed Sądem I i II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości oraz rachunkowości przez Sąd II instancji na wykazanie faktów wskazanych w odpowiedzi na pozew.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 2 czerwca 2022 r. pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty świadczeń strony powodowej uiszczonych na rzecz Banku w wykonaniu umowy z dnia 1 października 2008 r. w zakresie kwoty 225.000 zł stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w zasadniczej części jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne na potrzeby postępowania apelacyjnego. W odniesieniu do oceny prawnej sprawy, należy stwierdzić, że zasługiwała ona generalnie na akceptację, za wyjątkiem orzeczenia o odsetkach za opóźnienie, które okazało się niezasadne, na skutek podniesionego przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu zatrzymania.

Na wstępie zaznaczyć należy, że choć pozwany w swojej apelacji zawarł zarzuty zmierzające do zakwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, tym niemniej szczegółowa analiza wniesionego środka zaskarżenia prowadzi do wniosku, iż jego autor konstruując takie zarzuty w istocie zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z tym wskazać jedynie trzeba, że zarzut obrazy prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd Okręgowy w Białymstoku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wystarczający odniósł się do dowodów zgromadzonych z inicjatywy skarżącego. Dokonał wnikliwej oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności dowodów z dokumentów. W żadnej mierze nie można mówić, iż ocena ta została dokonana w sposób wybiórczy czy też nierzetelny. Sąd I instancji w uzasadnieniu jednoznacznie wskazał, którym dowodom dał wiarę, a którym takiego waloru odmówił, zatem zarzut, iż dowody zostały ocenione w sposób dowolny bądź też ich w ogóle nie ocenił jest całkowicie chybiony. Stanowią jednie polemikę ze stanowiskiem zajęтым przez sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, nie wskazują żadnych nowych okoliczności, które miałyby wpływ na zmianę orzeczenia przez Sąd odwoławczy. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja jest w pełni przekonująca, wobec czego niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Również jako chybione należy ocenić zarzuty naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 k.p.c.

Przepisy te określają m.in., jakie fakty powinny być przedmiotem dowodu, co oznacza, że sąd ma obowiązek dokonania selekcji zgłaszanych wniosków dowodowych, aby nie doprowadzić do przeprowadzenia dowodów zbędnych, czy też nieprzydatnych, a tym samym przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie znajdzie zastosowanie. Dokonywane ustalenia faktyczne oceniane są, bowiem w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia. Z uwagi na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy mógł pominąć te dowody, które były nieprzydatne do ustalenia czy zawarte w umowie klauzule mają niedozwolony charakter. Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Okręgowy w Białymstoku nie pominął żadnego istotnego dla sprawy dowodu.

Nie sposób podzielić stanowiska strony pozwanej w zakresie znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości oraz rachunkowości, skoro istotą sprawy było rozstrzygnięcie czy zakwestionowane postanowienia umowne miały charakter niedozwolonych czy też nie. W celu oceny tego zarzutu niezbędna jest jednak analiza treści samej umowy (zawartych w niej klauzul), nie zaś sięganie do opinii specjalisty, która pozostają całkowicie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Przypomnieć przy tym trzeba, że do dokonywania wszelkich ustaleń w sprawie powołany jest sąd, a nie biegły. O ile zatem Sąd może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, niemniej biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń, a zwłaszcza dokonywać ocen prawnych, gdyż nie jest do tego powołany, ani uprawniony (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652). Dotyczy to choćby charakteru kredytu, o którym decyduje w pierwszym rzędzie treść umowy, a nie, zupełnie nie dotyczące powodów

obowiązki banku związane z prowadzeniem akcji kredytowej w zakresie kredytów indeksowanych do (...). Nie ulega też wątpliwości, że skoro oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się na datę zawarcia umowy, to obojętne dla takiej oceny muszą pozostawać kwestie związane z (późniejszym z istoty) wykonywaniem tej umowy. Dlatego zbędne było dokonywanie ustaleń co do sposobu określania przez pozwanego kursów (...) w Tabeli i innych okoliczności związanych z wykonaniem umowy. Bezsprzeczne jest bowiem, iż pozwany stosował własne tabele, w których samodzielnie ustalał kursy walut. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność czy tabele te były opracowane na bazie rynkowych notowań walut w serwisie (...). W istocie nawet fakt bazowania w pewnym zakresie na notowaniach rynkowych (pozwany nie wskazywał iż kursy te były identyczne z kursami walut publikowanymi przez NBP) nie prowadziłby do wniosku, iż to nie pozwany arbitralnie ustalał kurs waluty. Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał za nieprzydatne w sprawie dowody z opinii biegłego oraz zeznań świadków J. J., A. K. i K. M.. Dodać należy że świadkowie ci zeznawali na tematy ogólnych zasad oraz teoretycznych możliwości uzyskania kredytów w pozwanym Banku, nie zaś na tle konkretnej umowy, której stroną są powodowie.

Dlatego, dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego, zwrócić należy również uwagę, że na obecnym etapie postępowania, niesporne były okoliczności towarzyszące zawarciu przez strony umowy kredytu hipotecznego nr (...)/ (...) z dnia 1 października 2008 r. i treść tej umowy. Na jej podstawie Bank (...) S.A. w W. zobowiązał się udzielić M. i S. P. na cele mieszkaniowe kredytu w kwocie 225.000 zł indeksowanego do waluty obcej (frank szwajcarski), tj. po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) wg (...) Banku (...) S.A. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). Ustalono także, że kredyt będzie spłacony w 180 ratach miesięcznych, przy czym spłata kwoty kredytu ustalonego w (...) miała następować w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) wg (...) Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że tak skonstruowana umowa kredytu (indeksowanego kursem waluty obcej) mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu z daty umowy) i nie jest odrębnym typem umowy bankowej.

Podkreślenia przy tym wymaga, a co zdaje się umknęło pełnomocnikowi pozwanego banku, że obecnie w orzecznictwie sądów (krajowych oraz europejskich) utrwalony jest pogląd zgodnie, z którym zarówno kredyty indeksowane do kursu waluty obcej, jak i denominowane są kredytami w walucie polskiej. Oznacza to zaś, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie jak twierdzi pozwany - kredyt walutowy. O takim charakterze kredytu świadczy treść umowy, z której wprost wynika nie tylko waluta kredytu (PLN), ale także to, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata będzie dokonywana w walucie polskiej (po wcześniejszym przeliczeniu według kursu - odpowiednio kupna i sprzedaży - waluty do której indeksowany był kredyt, podanej w (...) Banku (...)). Skoro zatem faktycznie nie dochodziło między stronami do transferu żadnych wartości dewizowych, zatem umowy stron nie można określić jako umowy o kredyt walutowy. Odniesienie do waluty w umowie stanowiło jedynie mechanizm waloryzacyjny (co do zasady dopuszczalny).

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotowego indeksowanego kursem waluty obcej nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy, związany stanowiskiem powodów, którzy pośrednio wnosili o ustalenie nieważności umowy jako przesłanki do zasądzenia na ich rzecz części spłaconych rat kapitałowo odsetkowych, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej. Słusznie też uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsumenci (kredytobiorcy) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że umowa dawała Bankowi możliwość kształtowania kursów walut (w tym przypadku (...)) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pierwszej kolejności należało przy tym zbadać, czy klauzule waloryzacyjne są

abuzywne i wiążą strony (art. 385¹ k.c.), a dopiero w razie uznania, że te postanowienia umowy są skuteczne - oceniać ich wpływ na ważność umowy w aspekcie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego.

Przypomnienia wymaga, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W takiej sytuacji, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2 tego artykułu). Zgodnie z § 3, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W judykaturze przyjmuje się (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, odwołując do orzecznictwa (...) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). Z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika zatem jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umownych.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, czy w końcu późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do stosowania kursów waluty (...) wynikających z „Tabel kursów” obowiązującej w pozwanym banku.

W takiej zaś sytuacji zbędne było także sięganie po wnioski składane przez Bank, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego oraz w apelacji, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości i rachunkowości, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania powyżej sygnalizowanych kwestii, jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie uwzględnił ww. wniosku zawartego w apelacji (art. 381k.p.c.).

Wracając do oceny spornych klauzul należy stwierdzić, iż w okolicznościach sprawy jest oczywiste, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy im zaproponowanego przez Bank (art. 385¹ § 3 k.c.). Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika bowiem, że kredytobiorcy mogli ustalać z Bankiem jedynie wysokość kredytu, czas jego spłaty oraz formę jego zabezpieczenia. Co istotne, pozwany w trakcie niniejszego procesu nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385¹ § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury). Podkreślić także należy, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż kredytobiorcy znali i rozumieli treść postanowień indeksacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, że nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji. Sam bowiem wybór przez kredytobiorców rodzaju zaciągniętego zobowiązania kredytowego (kredytu indeksowanego kursem (...) zamiast klasycznego kredytu złotowego) nie pozwala jeszcze na wniosek, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień, bezspornie przejętych z przedłożonego im przez poprzednika prawnego pozwanego wzorca umowy. Analogicznie ocenić należy argumentację strony pozwanej odnośnie zapoznania

się przez powodów z treścią rzeczonyj umowy i zaakceptowania wszelkich jej warunków, skoro okoliczność ta nie zmienia faktu, że sporne zapisy nie zostały przyjęte w drodze negocjacji z powodami.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, który na gruncie umowy kredytowej powinien uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. Dlatego też przyjmuje się, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” ma miejsce w przypadku istnienia nieusprawiedliwionej dysproporcji praw na jego niekorzyść.

Przenosząc powyższe rozważania na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pозwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło bowiem do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

A. tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut, była ustalana przez Bank, a powodowie nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem powodowie nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go przy zastosowaniu znanych tylko sobie i zupełnie dowolnych na gruncie umowy stron kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych.

Postanowienia naruszające interesy konsumentów należy rozpatrywać także w kontekście dobrych obyczajów odnoszonych do branży, w ramach której prowadzona jest działalność przedsiębiorcy używającego wzorca umowy. W analizowanym przypadku jest nim bank posiadający szczególny status instytucji zaufania publicznego. W stosunku do tego rodzaju podmiotu należy stosować podwyższony wzorzec staranności w kształtowaniu i przestrzeganiu dobrych obyczajów. Bank powinien tak układać relację z klientem, aby zapewnić mu wysoki poziom zaufania. Jest to warunek sine qua non prawidłowego funkcjonowania na rynku usług finansowych banków, ale równocześnie stabilności całego sektora. Tymczasem zawarte w umowach o kredyt indeksowany klauzule przeliczeniowe, nie tylko w sposób fundamentalny godzą w zaufanie do prowadzonej przez banki działalności, ale także, w związku z upowszechnieniem takich praktyk, stanowią zagrożenie dla stabilności całego sektora bankowego.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów

wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W jednym z wyroków (z dnia 18 listopada 2021, w sprawie sygn. C-212/20) stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji). Oznacza to zaś, że postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Tymczasem sporne postanowienia umowy stron nie zawierają przejrzystego, jednoznacznego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego słusznie, że zostały przez Sąd Okręgowy potraktowane jako rażąco naruszające interesy powodów jako konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Stanowisko to znajduje oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385⁴ k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE:L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Wszystkie te okoliczności, przemawiały więc za stwierdzeniem, że spełniły się przesłanki uznania za niedozwolone przedmiotowych postanowień umownych, określających główne świadczenia stron (por. wyroki (...): z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44; z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48, 49 i 52 czy też z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68).

Przy czym, powyższe odnosić należy nie tylko do miernika indeksacji, jak sugeruje to pozwany. Podnieść bowiem trzeba – co zdaje się uszło uwagi apelującego – że choć istotnie w swych rozstrzygnięciach Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej posługuje się określeniem „klauzuli dotyczącej spreadu walutowego”, „klauzuli dotyczącej ryzyka kursowego”, jak też „klauzuli walutowej”, nie rozdziela on jednak owych klauzul, lecz ocenia je całościowo (por. wskazany powyżej wyrok z dnia 14 marca 2019 r., wydany w sprawie C-118/17).

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie takiej świadomej zgody udzielili. Na pewno takiego charakteru nie miał aneks do umowy stron z dnia 3 grudnia 2012 r., gdyż regulował warunki dalszej spłaty zadłużenia z tytułu umowy o kredyt hipoteczny nr (...)/ (...). Zgoda konsumenta musi być bowiem jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*". Stosownie zaś do pkt 35 orzeczenia (...) z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...)

Bank (...) przeciwko C. C., V. C.). W konsekwencji podstawowym warunkiem uznania, że aneks usuwa abuzywność lub nieważność postanowienia jest świadomość konsumenta o jego wadliwości oraz zgoda na jej usunięcie. Takich warunków zawarty przez kredytobiorców aneks nie spełniał. Nie usuwał bowiem pierwotnej wady w postaci niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji kredytu i stanowiących podstawę ustalenia wysokości świadczeń kredytobiorców za ich świadomą zgodą. Nieważność samej umowy o kredyt powoduje także nieważność aneksu zawartego w celu uregulowania roszczeń wynikających z umowy kredytowej.

Także wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa ta nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorców o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień. W tym miejscu wskazać należy, że w sprawie C-118/17 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że przepisy wprowadzone przez ustawodawcę krajowego nie mogą być sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, czyli zapewnieniem konsumentom efektywnej i pełnej ochrony ich interesów.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji wskazać również należy, że sankcja bezskuteczności, co do zasady dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonoego warunku. W wyroku zapadłym w dacie 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Aprobując powyższe stanowisko Trybunału, Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy, w tym przepisem o charakterze dyspozytywnym. Postanowienia te, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mogą zostać zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., jeśli zważyć, że traktuje on o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Poza tym, przepis ten wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., a więc nie obowiązywał w dacie zawarcia objętej niniejszym sporem umowy kredytowej, natomiast ocena abuzywności i określenie jej skutków winna być dokonywana na datę zawarcia umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych luki w umowie nie mogą być uzupełnione również w oparciu o art. 65 k.c. (wykładnię umowy). Wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowanego wskaźnika indeksacyjnego nie wynika ze zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Te zaś powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli (patrz: Legalis. red. K. Pietrzykowski.

Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1-44910. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

Dotychczasowe orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że zastąpienie przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, możliwe jest jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt. 74 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17). Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsumenci powołują się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

W świetle przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie, jest zatem nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Zwrócić należy uwagę, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swym nowszym orzecznictwie wyraża stanowisko, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane jako określające główne świadczenia stron (np. orzeczenia w sprawach C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Oznacza to, że klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu (tak też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 nie publ.). Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe, albowiem nie jest możliwe precyzyjne oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców. Skoro bowiem postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową, to umowa nie spełnia definicji ustawowej.

W efekcie uznać należy, że skoro pozwany bank jest profesjonalistą w zakresie finansów oraz umów kredytowych, korzystającym z pomocy prawnej wysoko wykwalifikowanych prawników, zatem tak powinien był skonstruować umowę, aby była jasna, przejrzysta i w pełni zrozumiała dla konsumentów. Skoro zaś konstruując i zawierając umowę kredytową, zawarł w niej klauzule niedozwolone, zatem musi liczyć się z wszystkimi konsekwencjami własnych działań, w tym również uznaniem umowy za nieważną. Prawo Unii Europejskiej jest w tej kwestii jasne: złamanie prawa pociąga sankcje, a te mają być skuteczne i odczuwalne.

Jeśli więc bez rzezonych, niedozwolonych zapisów, zawarta przez strony umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym (a to z uwagi na brak istotnych jej elementów), umowę tę należy uznać za nieważną (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu z daty umowy).

Za chybione należało uznać zarzuty apelacji wskazujące na naruszenie art. 405 i 410 k.c. Skoro zawarta umowa została uznana za nieważną / ze skutkiem *ex tunc*/ to powodowie nabyli wierzycelność o zwrot nienależnego świadczenia. Wskazać trzeba bowiem, że wobec skutecznego skorzystania przez powodów z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 358¹ § 1 k.c. i skorzystania z opcji „unieważnienia” umowy odpadła podstawa świadczeń w oparciu o umowę zawartą przez powodów z bankiem. W takiej sytuacji świadczenia obu stron spełnione w oparciu o tę umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c., co znajduje też potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, jak też uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20., przy uwzględnieniu teorii dwóch kondykcji w rozliczeniu pomiędzy stronami umowy kredytowej.

Z uwagi na powyższe trafnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest brak oparcia w umowie spełnienia przez powodów świadczenia w kwocie dochodzonej pozwem (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Ponadto, wbrew argumentom pozwanego, nie zachodziły także warunki do uznania, że powodowie spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani i spełnili je nie zastrzegając zwrotu (art. 411 pkt 1 k.c.) i w konsekwencji nie byli uprawnieni do dochodzenia przedmiotowego roszczenia. Po pierwsze bowiem, pozwany nie wykazał, aby powodowie spełniając świadczenie wiedzieli o braku związania ich zakwestionowanymi postanowieniami umowy. Nie mogli oni o tym wiedzieć z pewnością, a jedynie mogli to przypuszczać, skoro kwestia ta do tej pory jest sporna pomiędzy stronami, a na tle analogicznych, jak niniejsza, spraw była rozstrzygana w orzecznictwie niejednolicie budząc liczne wątpliwości, które stały się kanwą rozstrzygnięć zarówno Sądu Najwyższego, jak i (...). Po drugie zaś, wyłączenie roszczenia restytucyjnego z art. 410 § 2 k.c. w związku ze spełnieniem świadczenia ze świadomością braku zobowiązania, nie dotyczy nieważności umowy (art. 411 pkt 1 *in fine* k.c.), a z taką właśnie sytuacją zrównuje się jej trwała bezskuteczność oparta na art. 385¹ § 1 k.c.

Na skutek podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania niezasadne okazało się żądanie odsetek za opóźnienie świadczenia.

Pozwany jako zarzut hamujący zgłosił zarzut zatrzymania uregulowany w art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. Najnowsze orzecznictwo przyznaje bankom takie uprawnienie z uwagi na zaklasyfikowanie umowy o kredyt jako umowy wzajemnej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Zarzut ten został zgłoszony prawidłowo – strona pozwana przesłała powodom pismo zawierające oświadczenie Banku w przedmiocie skorzystania z prawa zatrzymania. Pozwany udowodnił przy tym, że powodowie oświadczenie to otrzymali. Zaktualizowały się też przesłanki tego zarzutu. Wynika to z tego, że nieważnością została dotknięta umowa kredytu, która, jak podnosi się w przeważającej części doktryny, ma charakter wzajemny. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest bowiem odpowiednikiem obowiązku kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji (patrz np.: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r. - art. 720, Nb 21; Legalis. red. Beata Paxford. Ustawa o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami. Komentarz. Wydanie 1. 2018 r. - art. 29, Nb 1; Legalis. red. K. Osajda, W. Borysiak. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 28. 2021 r. – art. 720, Nb 71.1; Legalis. red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 2. 2019 r., art. 720, Nb 22 – w zakresie konsekwencji odpłatności świadczenia polegającego na udostępnieniu kapitału; Legalis. red. J. Panowicz – Lipska. Prawo zobowiązań – część szczegółowa. System Prawa Prywatnego tom 8. Wydanie 2. 2011 r. – s. 378, Nb 42; Lex. red. B. Bajor. Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych. Warszawa 2020 - art. 69, pkt 4; Lex. red. M. Lemkowski. Wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych. Komentarz do art. 487-497 Kodeksu cywilnego. Warszawa 2011, art. 487 - pkt II.3; Lex. Z. Ofiarski. Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz. Warszawa 2014 - art. 44). Teza ta jest też akceptowana w najnowszym, ale i częściowo we wcześniejszym, orzecznictwie Sądu Najwyższego (patrz np.: wyrok SN z 25 czerwca 2021 r. (...) 63/21; uchwała SN z 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20; wyrok SN z 7 marca 2017 r. II CSK 281/16; wyrok SN z 7 kwietnia 2011 r. IV CSK 422/10). W związku z nieważnością, u pozwanego powstała wierzycelność o zwrot tego, co nienależnie świadczył. Świadczenie, jak wynikało z wykładni opartej m.in. o literalne brzmienie umowy, polegało na tym, że przekazał do dyspozycji inicjatorów postępowania kwotę 225.000 zł (§ 2 ust. 1 umowy). Także w doktrynie

słusznie się podnosi, że jest to jedyny podstawowy obowiązek kredytodawcy względem kredytobiorcy (patrz: np. Legalis. red. J. Panowicz – Lipska. Prawo zobowiązań – część szczegółowa. System Prawa Prywatnego tom 8. Wydanie 2. 2011 r., s. 379 - 381, Nb 43 - 47). Z tych przyczyn pozwanemu przysługiwało roszczenie o zapłatę 225.000 zł, stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu. Mógł zatem, w oparciu o art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., skorzystać z prawa zatrzymania zasądzonego od niego świadczenia, dopóki powodowie nie zaofiarują mu, bądź nie zabezpieczą należnej mu wiarygodności. Niewątpliwie uwzględnienie zarzutu zatrzymania miało wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii odsetek za opóźnienie i w konsekwencji spowodowało, że żądanie powodów w tym zakresie okazało się niezasadne. W konsekwencji Sąd odwoławczy wyeliminował z rozstrzygnięcia Sądu I instancji odsetki należne za opóźnienie świadczenia.

Końcowo wskazać należy również, że całkowicie chybiony był zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczeń powodów. Jak już wspomniano wyżej początek biegu terminu przedawnienia należy ustalać w sposób wskazany w cytowanej uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21. Zwrócić także należy uwagę, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt: III CZP 11/20, a także jednoznacznie w tej materii orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. m.in. wyroki z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach: C-609/19 oraz połączonych od C-776/19 do C-782/19) wskazano, że wobec konsumenta, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej i nie ma wiedzy w zakresie nieuczciwego charakteru warunku w niej zawartego, nie może obowiązywać jakikolwiek termin przedawnienia w odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych na podstawie tego warunku.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego także rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 § 1 k.p.c.). Pozwany, który przegrał sprawę niemalże w całości powinien zwrócić powodom 4.050 zł tytułem opłaty za czynności pełnomocnika - § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.).

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt III sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

Krzysztof Adamiak